

Sygn. akt II AKa 75/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiktor Gromiec

Sędziowie: SSA Krzysztof Noskowicz (spr.)

SSA Witold Kuczorski

Protokolant: stażysta Michalina Adamonis

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Słupsku del. do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Grażyny Bobryk

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 r.

sprawy

**D. Ś.**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**M. W.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

**O. P.**

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

**S. P. (1)**

oskarżonej z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

**S. P. (2)**

oskarżonego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej we W. odnośnie oskarżonych: D. Ś., M. W., O. P. i S. P. (1) oraz obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt **II K 112/12**

1. uchyla zaskarżony wyrok odnośnie oskarżonego M. W. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania,

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w opisie czynu przypisanego oskarżonemu D. Ś. w punkcie I.1 słowa „z nieletnim M. W.” zastępuje słowami „z inną osobą”, a słowa „z M. W., także uzbrojonym w nóż” zastępuje słowami „z inną osobą, także uzbrojoną w nóż”,

b) uchyla orzeczenie dotyczące oskarżonego D. Ś., zawarte w punkcie II.2,

c) karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonej S. P. (1) w punkcie III.1 obniża do 8 (ośmiu) lat,

d) odnośnie czynu przypisanego oskarżonej O. P. w punkcie IV.1:

- w opisie tego czynu słowa „i nieletnim M. W.” zastępuje słowami „i inną osobą”, a słowa „i M. W.” zastępuje słowami „i innej osobie”,

- za podstawę skazania przyjmuje przepis art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. i na podstawie art. 148 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k., wymierza O. P. karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,

e) odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu S. P. (2) w punkcie V.1 za podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary przyjmuje przepisy art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k., a orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do 4 (czterech) lat,

3. utrzymuje w mocy w pozostałej części zaskarżony wyrok, uznając apelację prokuratora w odniesieniu do oskarżonych D. Ś., S. P. (1) i O. P. za oczywiście bezzasadną,

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów M. P., P. M., W. N. i P. O. - Kancelarie Adwokackie we W., kwoty po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym D. Ś., S. P. (1), O. P. i S. P. (2) w postępowaniu odwoławczym,

5. wymierza oskarżonej S. P. (1) za obie instancje opłatę w wysokości 600 (sześćset) złotych i obciąża ją wydatkami postępowania odwoławczego w 1/5 części,

6. zwalnia oskarżonych D. Ś., O. P. i S. P. (2) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami tego postępowania w 3/5 części obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**D. Ś.** został oskarżony o to, że:

w dniu 2.12.2008 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim M. W. i O. P., z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. P. oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, polegającej na przyjęciu w okresie od nieustalonego dnia listopada 2008 r. do 2.12.2008 r. kwoty nie mniejszej niż 15.000 zł od S. P. (1) w zamian za dokonanie tego zabójstwa, po uprzednim uzgodnieniu okoliczności czynu, uzbrojony w nóż i maczetę, po pozostawieniu przez O. P. otwartych: furtki i drzwi wejściowych oraz wskazaniu miejsca pobytu pokrzywdzonego, wszedł do domu przy ul. (...) z M. W., gdzie zaatakował w sypialni A. P., zadając mu po całym ciele uderzenia nożem i maczetą, w wyniku czego spowodował kilkadziesiąt ran kłutych i ciętych, zasinień i otarć naskórka, które skutkowały zgonem pokrzywdzonego z powodu wykrwawienia, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 06.04.2003 r. do 06.04.2008 r. kary 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 31.07.2003 r., sygn. akt II K 70/03 za czyny z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k.,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**M. W.** został oskarżony o to, że:

w dniu 02.12.2008 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ś. i nieletnią O. P., z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa A. P., po uprzednim uzgodnieniu okoliczności czynu, wziął nóż i poszedł z D. Ś. uzbrojonym w noże i maczetę do domu pokrzywdzonego przy ul. (...), do którego pozostawiwszy otwartą furtkę i drzwi wejściowe oraz wskazując miejsce pobytu ojca - umożliwiła im wejście O. P. oczekująca przed domem, gdzie w sypialni używając noży zaatakował A. P. i zadając nimi ciosy po całym ciele, w wyniku czego spowodował u w/wym. powstanie kilkudziesięciu ran klutych i ciętych, zasinień i otarć naskórka na całym ciele, które skutkowały jego zgonem z powodu wykrwawienia,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

**O. P.** została oskarżona o to, że:

w dniu 2.12.2008 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ś. i nieletnim M. W. z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swego ojca A. P., po uprzednim uzgodnieniu okoliczności czynu, nakłonieniu D. Ś. w okresie od nieustalonego dnia ostatniej dekady października 2008 r. do 02.12.2008 r. do dokonania tego zabójstwa, przekazała mu nieustaloną kwotę pieniędzy z kwoty 15.000 zł, które ten wziął w zamian za pozbawienie życia A. P., po czym w dniu 2.12.2008 r. pozostawiła otwartą furtkę i drzwi wejściowe do domu przy ul. (...), umożliwiając wejście do niego D. Ś. i M. W. uzbrojonym w noże i maczetę, wskazała miejsce pobytu ojca w tym domu i oczekiwała przed nim, aż w/wym. wyjdą po dokonaniu zabójstwa,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

**S. P. (1)** została oskarżona o to, że:

w okresie od nieustalonego dnia ostatniej dekady października 2008 r. do 2.12.2008 r. we W., osobiście i za pośrednictwem syna S. P. (2) i córki O. P., nakłoniła D. Ś. do dokonania zabójstwa swojego męża A. P., przekazując mu osobiście i za pośrednictwem córki O. P. w zamian za dokonanie tego czynu kwotę 15.000 zł w kilku ratach,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

**S. P. (2)** został oskarżony o to, że:

w okresie od nieustalonego dnia ostatniej dekady października 2008 r. do 2.12.2008 r. we W., nakłaniał D. Ś. do dokonania zabójstwa swojego ojca A. P., w zamian za co jego matka S. P. (1) przekazała w/w kwotę 15.000 zł w kilku ratach,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Włocławku, wyrokiem z dnia 31 października 2013 r. w sprawie **II K 112/12** orzekł następująco:

- **oskarżonego D. Ś.** uznał za winnego tego, że w dniu 2 grudnia 2008 r., działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnimi M. W. i O. P. z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. P., dokonując zabójstwa na zlecenie w zamian za umówioną kwotę 15 tysięcy złotych i po uprzednim przyjęciu z tego tytułu od nieustalonego dnia listopada 2008r. w ratach od S. P. (1), O. P. i S. P. (2) nieustalonej łącznej kwoty, stanowiącej zaliczkę za dokonanie zabójstwa, po uprzednim pozostawieniu przez O. P. otwartej furtki i drzwi wejściowych oraz wskazaniu miejsca pobytu pokrzywdzonego, uzbrojony w nóż wszedł do domu przy ul. (...) z M. W., także uzbrojonym w nóż, po czym zaatakował A. P. zadając mu uderzenia nożem po całym ciele, w wyniku czego spowodował kilkadziesiąt ran klutych i ciętych, zasinień i otarć naskórka, które skutkowały zgonem A. P. z powodu wykrwawienia, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 6.04.2003 r. do 5.04.2008 r. kary 5 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 31.07.2003 r., sygn. akt II K 70/03 za czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k.; to jest zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności

(pkt I.1), z zaliczeniem na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 grudnia 2008 r. do 27.10.2009 r. i od dnia 26.06.2011 r. (pkt I.3);

- na podstawie art. 77 § 2 k.k. w zw. z art. 78 § 3 k.k. orzekł, iż oskarżony D. Ś. może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po odbyciu 22 lat pozbawienia wolności (pkt I.2);

- **oskarżonego M. W.** uznał za winnego tego, że w dniu 2 grudnia 2008 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ś. i nieletnią O. P., z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. P., po uprzednim pozostawieniu przez O. P. otwartej furtki i drzwi wejściowych oraz wskazaniu miejsca pobytu pokrzywdzonego, uzbrojony w nóż wszedł z D. Ś. do domu przy ul. (...), gdzie D. Ś. używając noża zaatakował A. P., zadając mu ciosy po całym ciele, w wyniku czego spowodował powstanie kilkudziesięciu ran kłutych i ciętych, zasinień i otarć naskórka na całym ciele, które skutkowały jego zgonem z powodu wykrwawienia, a M. W. w tym czasie usiłował zadać pokrzywdzonemu co najmniej jeden cios nożem; to jest zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności (pkt II.1), z zaliczeniem na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 grudnia 2008 r. (pkt II.2);

- **oskarżoną S. P. (1)** uznał za winną tego, że w okresie od nieustalonego dnia października 2008 r. do 2 grudnia 2008 r. we W. osobiście i za pośrednictwem córki O. P. i syna J. P., nakłaniała D. Ś. do dokonania zabójstwa swojego męża A. P. przekazując D. Ś. osobiście oraz za pośrednictwem córki O. P. i syna S. P. (2) pieniądze w kilku ratach, tytułem ustalonej na kwotę 15 tysięcy złotych zapłaty za dokonanie zabójstwa; to jest zbrodni z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył jej karę 10 lat pozbawienia wolności (pkt III.1), z zaliczeniem na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 grudnia 2008 r. do dnia 4 czerwca 2013 r. (pkt III.2),

- **oskarżoną O. P.** uznał za winną tego, że w dniu 2 grudnia 2008 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ś. i nieletnim M. W., z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swego ojca A. P., po uprzednim uzgodnieniu okoliczności czynu, nakłoniła D. Ś. w okresie od nieustalonego dnia października 2008 r. do 2 grudnia 2008 r. do dokonania tego zabójstwa, przekazała mu nieustaloną kwotę pieniędzy z kwoty 15 tysięcy złotych za dokonanie zabójstwa, po czym w dniu 2 grudnia 2008 r. pozostawiła otwartą furtkę i drzwi wejściowe do domu przy ul. (...), umożliwiając wejście do niego D. Ś. i M. W., uzbrojonym w noże, wskazała miejsce pobytu ojca w domu i oczekiwała w okolicach domu, aż wyżej wymienieni wyjdą z mieszkania po dokonaniu zabójstwa; to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył jej karę 8 lat pozbawienia wolności (pkt IV.1), z zaliczeniem na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 grudnia 2008 r. do dnia 19 grudnia 2011 r. (pkt IV.2),

- **oskarżonego S. P. (2)** uznał za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia października 2008 r. do 2 grudnia 2008 r. we W. nakłaniał D. Ś. do dokonania zabójstwa swojego ojca A. P., przekazując mu kwotę 2.000 złotych jako część ustalonej na kwotę 15 tysięcy złotych zapłaty za dokonanie zabójstwa; to jest zbrodni z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., po zastosowaniu art. 60 § 1, 2 i 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt V.1), z zaliczeniem na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 grudnia 2008 r. do dnia 19 grudnia 2011 r. (pkt V.2);

- wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych (pkt. VI i VII) oraz o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym D. Ś., M. W., S. P. (1), O. P. i S. P. (2) (pkt VIII).

Apelacje od powyższego wyroku zostały wywiedzione przez Prokuratora Rejonowego we W. oraz obrońców oskarżonych D. Ś., M. W., S. P. (1), O. P. i S. P. (2)

**Prokurator** zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczeń o karach na niekorzyść oskarżonych D. Ś., M. W., O. P. i S. W. temu, na podstawie art. 438 pkt 1 i 4 k.p.k. zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej w stosunku do D. Ś. kary 25 lat pozbawienia wolności, M. W. kary 12 lat pozbawienia wolności, S. P. (1) kary 10 lat pozbawienia wolności i O. P. kary 8 lat pozbawienia wolności - wskutek niedostatecznego uwzględnienia szczególnie wysokiej społecznej

szkodliwości przypisanych im czynów, wyrażającej się w premedytacji, okrutnym sposobie ich popełnienia, rodzaju dobra w jaki skierowano przestępstwo oraz motywacji oskarżonych, co sprawia, iż wymierzone im kary w odczuciu społecznym wydają się niesprawiedliwe i nie spełniają celów zapobiegawczo wychowawczych.

W konsekwencji prokurator wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej D. Ś. i M. W., i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2. zmianę zaskarżonego wyroku wobec:

- oskarżonej O. P. poprzez wymierzenie jej za przypisany czyn z art. 148 § 1 k.k. kary 15 lat pozbawienia wolności,

- oskarżonej S. P. (1) poprzez wymierzenie jej za przypisany czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. kary 15 lat pozbawienia wolności.

**Obrońca oskarżonego D. Ś.** zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary w stosunku do tego oskarżonego zarzucając, na podstawie art. 444 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k., rażąco niewspółmierność kary 25 lat pozbawienia wolności. Zdaniem skarżącego wymierzona przez Sąd I instancji kara 25 lat pozbawienia wolności jest zbyt dolegliwa dla oskarżonego ze względu na jego warunki osobiste, a także na okoliczności faktyczne popełnionego czynu.

Mając na uwadze tak sformułowany zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu D. Ś. kary łagodniejszej niż 25 lat pozbawienia wolności.

**Obrońca oskarżonego M. W.** zaskarżył wyrok odnośnie tego oskarżonego w całości. W oparciu o przepisy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

1. naruszenie art. 40 ust. 1 i 2 Konwencji o prawach dziecka ( Dz. U. Nr 120 z 1991 r., poz. 526 ) w zw. z art. 4 k.p.k. przez przeprowadzenie postępowania dowodowego, zwłaszcza w początkowej fazie śledztwa, niezgodnie z unormowaniami ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz przepisami postępowania karnego;

2. naruszenie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. przez przypisanie oskarżonemu w sentencji wyroku czynu niemającego swego odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku;

3. naruszenie art. 171 § 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. przez ujawnienie w trakcie przesłuchania sądowego zeznań świadków J. M. i M. R., złożonych bezpośrednio po zatrzymaniu, przed przesłuchaniem w charakterze podejrzanych oraz w warunkach ograniczonej swobody wypowiedzi;

4. naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 i art. 201 k.p.k. przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii innego zespołu biegłych na okoliczność stopnia rozwoju oskarżonego M. W. oraz jego właściwości i warunków osobistych w momencie zdarzenia będącego przedmiotem sprawy;

5. naruszenie art. 174 k.p.k. w zw. z art. 393 § 1 k.p.k. przez uznanie jako dowód w sprawie notatki policyjnej z rozpytania osk. M. W., znajdującej się na k. 507 do 517 akt sprawy;

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający na niesłusznym uznaniu, że dowody w postaci zeznań św. D. D. oraz eksperymentu nagranych na płytę DVD-R świadczą o sprawstwie oskarżonego M. W. w zakresie przypisanego mu czynu;

7. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. przez niepełną i wybiórczą analizę i ocenę materiału dowodowego odnośnie sprawstwa oskarżonego M. W., co w konsekwencji spowodowało niezasadne uznanie oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k.;

W wyniku tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie M. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

**Obrońca oskarżonej O. P.** zaskarżył wyrok odnośnie tej oskarżonej w całości. W oparciu o art. 438 pkt 1 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

a) rażąco obrazę prawa materialnego a zwłaszcza art. 53 § 1 i 2 k.k. z uwagi na jego nieprawidłową interpretację przez Sąd Okręgowy, który nie uwzględnił zachowania się oskarżonej po dokonaniu zarzucanego jej czynu, a zwłaszcza wyrażonego żalu i szczerego przyznania się do winy, co przełożyło się w konsekwencji na zbyt surową treść orzeczenia o karze;

b) obrazę prawa materialnego, a zwłaszcza art. 54 § 1 k.k. oraz art. 60 § 1 k.k. przez ich niezastosowanie pomimo istnienia przesłanek dla nadzwyczajnego złagodzenia kary, przez co orzeczona przez Sąd Okręgowy kara pozbawienia wolności jest rażąco surowa i nie bierze pod uwagę okoliczności, że dotychczas odbyta kara pozbawienia wolności w ramach aresztu tymczasowego spełniła już swoje zadania represyjne i wychowawcze;

c) w oparciu o art. 440 k.p.k. orzeczeniu rażąco niesprawiedliwość co ma związek z pkt. a) i b), gdyż nie zakłada ww. wyrok możliwości resocjalizacji oskarżonej, jak również nie dostrzega jej niedojrzałości psychicznej w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu i możliwości poprawy;

W konsekwencji obrońca wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku i stosując nadzwyczajne złagodzenie kary pozbawienia wolności o orzeczenie wobec niej kary w połowie dolnego zagrożenia za czyn z art. 148 § 1 k.k., ewentualnie o:

b) uchylenie wyroku w części dotyczącej O. P. do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, gdyż opinia psychiatryczna i psychologiczna w jej sprawie nie jest precyzyjna i stwarza konieczność głębszego rozważenia kwestii ulegania wpływom innych osób na jej wolę, np. matki.

**Obrońca oskarżonej S. P. (1)** zaskarżył wyrok odnośnie tej oskarżonej w części dotyczącej wymiaru orzeczonej kary. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej kary, mając na względzie w szczególności zasady sądowego wymiaru kary.

Tak argumentując, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej łagodniejszej kary.

**Obrońca oskarżonego S. P. (2)** zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego w całości. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i 438 pkt 1, 2 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji i uznanie, że S. P. (2) swoim zachowaniem nakłaniał D. Ś. do dokonania zabójstwa A. P., podczas gdy materiał dowodowy będący podstawą rozstrzygnięcia nie wskazuje, by S. P. (2) swoim działaniem wywierał jakiegokolwiek zmiany w sferze psychicznej D. Ś. oraz by chciał, aby D. Ś. dokonał zabójstwa jego ojca.

2. będącą pochodną naruszenia przepisów postępowania - obrazę przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 18 § 2 k.k. poprzez błędną interpretację zawartego w przepisie pojęcia „podżeganie” i uznanie, że jest ono możliwe w sytuacji, gdy osoba, która miała być nakłaniana do popełnienia czynu zabronionego, już wcześniej powzięła zamiar jego popełnienia.

ewentualnie, z ostrożności procesowej zarzucił:

3. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 5 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy dla osiągnięcia celów kary w stosunku do oskarżonego wystarczyłyby jej najniższy wymiar, tym bardziej, że Sąd I instancji zastosował w stosunku do oskarżonego dwie podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Mając na uwadze tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. P. (2) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie:
2. wymierzenie oskarżonemu S. P. (2) - po zastosowaniu art. 60 § 1, 2 i 6 pkt 2 k.k. - kary 3 lat pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego M. W. skutkowałą koniecznością uchylenia wyroku w tej części i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania. Rozpoznanie zaś apelacji obrońców oskarżonych S. P. (1), O. P. i S. P. (2) spowodowało zmianę zaskarżonego wyroku, aczkolwiek w każdym przypadku nastąpiło to w zakresie węższym niż o to wnosili skarżący. Jednocześnie apelacja prokuratora co do tych oskarżonych przedstawia się jako oczywiście bezzasadna, a rozpoznanie jej wobec oskarżonego M. W., z uwagi na orzeczenie kasatoryjne, stało się bezprzedmiotowe.

Na wstępie zwrócenia uwagi wymaga to, że Sąd Okręgowy w odniesieniu do oskarżonych D. Ś., S. P. (1), O. P. i S. P. (2) zgromadził pełny materiał dowodowy, uwzględniając przy tym w należyтым stopniu wskazania co do dalszego postępowania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 września 2012 r. w sprawie II AKA 245/12. W tym zatem zakresie przeprowadzenie kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku nie doznawało istotnych przeszkód. Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o materiał dowodowy zebrany przeciwko oskarżonemu M. W.. Sąd a quo bazował bowiem w tym przypadku także na materiale dowodowym, który nie powinien stać się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych, przez co dokonane ustalenia faktyczne nie noszą miana ustaleń prawdziwych (art. 2 § 2 k.p.k.).

Przechodząc zatem do apelacji obrońcy oskarżonego M. W. stwierdzić trzeba, iż argumenty w niej zawarte w znacznej mierze zasługiwały na uwzględnienie. W tym miejscu konieczne jest jednak uczynienie uwagi natury porządkującej, a mianowicie, że skarżący w swojej argumentacji nie przedstawił na jakich podstawach opiera on swoje przekonanie o konieczności uniewinnienia oskarżonego, skoro podnosi zamiennie argumenty z kategorii błędów procesowych związanych z naruszeniem art. 410 k.p.k., jak i wynikające z oceny niepełnego materiału dowodowego. Jest oczywiste, że wobec niedostatków przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie było możliwe postąpienie zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji, to jest uniewinnienie oskarżonego. Trzeba wyraźnie przy tym podkreślić to, że rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego M. W. jest nadal sprawą otwartą, a to, co należy w pierwszej kolejności uczynić, to zebrać prawidłowy materiał dowodowy i dopiero na jego bazie dokonać ustaleń w omawianej materii. Oczywiście stało się w tej sytuacji uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tej części Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Trzeba też zwrócić uwagę na to, że formułowanie przez skarżącego tezy, że przytaczane przez niego uchybienia przeniknęły jednak do postępowania jurysdykcyjnego o tyle jest nietrafne w odniesieniu do poprzedniego wyroku Sądu odwoławczego, o ile inne były wówczas przyczyny uchylenia wyroku, a rozpoznawanie uchybień było ograniczone tylko do niektórych z nich (art. 436 k.p.k.). Na gruncie obecnie rozpoznawanej sprawy sam skarżący słusznie wskazuje na to, że w postępowaniu sądowym uniknięto części uchybień ze śledztwa natomiast utrzymuje, że „dowody te pozostały w aktach i miały wpływ na treść wyroku”. Takie sformułowanie wskazuje na zaistnienie nieuprawnionej implikacji. Słuszność twierdzeń skarżącego może wynikać dopiero z oceny konkretnych okoliczności, które sąd a quo brał pod uwagę w procesie orzekania. Nie jest też sam w sobie zasadny zarzut, że zasadniczych ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego dokonano w oparciu o dowody z postępowania przygotowawczego. W polskim procesie karnym nie obowiązuje jakakolwiek reguła dająca prymat określonym dowodom ze względu na to, z jakiej fazy postępowania one pochodzą. Ocena tych dowodów pozostawiona została sądowi orzekającemu w ramach przysługujących mu uprawnień

określonych w art. 7 k.p.k. O wartości dowodowej nie decyduje stadium postępowania w jakim dany dowód był złożony, ale jego treść konfrontowana z innymi dowodami (zob. wyrok S. Apel. w Gdańsku z dnia 24.04.2003 r., II AKA 104/03, Apel.-Gda. 2003/2/122).

Równocześnie przypomnieć trzeba, że dowodem w procesie karnym może być wszystko to, co pozyskane i przeprowadzone zgodnie z prawem, przy zapewnieniu standardu rzetelnego procesu może przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności sprawy i doprowadzić do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.). Ważne jest to, aby w procesie przeprowadzania dowodów nie doszło do naruszenia wynikającego z Konstytucji RP, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Kodeksu postępowania karnego prawa do sprawiedliwego i rzetelnego procesu.

Najpoważniejsze zarzuty autora apelacji, a przy tym wystarczające do wydania orzeczenia kasatoryjnego wiążą się z naruszeniem przepisu art. 410 k.p.k. Z treści tego przepisu wynika, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Po pierwsze, oznacza to, że poza sferą rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu, jak i wymierzonej kary. Po drugie, chodzi o to, że przy wyrokowaniu sąd orzekający nie może opierać się na dowodach, które nie były ujawnione w toku przewodu sądowego lub których przeprowadzenie bądź posłużenie się nimi było prawnie niedopuszczalne.

Skarżący ma rację, że w toku postępowania przygotowawczego zwłaszcza na początkowym jego etapie dokonano wobec oskarżonego M. W. kilku czynności, które nie były zgodne z przepisami prawa. Jednakże sam fakt, iż w aktach sprawy zostały zamieszczone dokumenty, które nie mogą stanowić dowodów w sprawie, z uwagi na to, że zostały one sporządzone w wyniku błędów popełnionych w postępowaniu przygotowawczym nie oznacza, że błędy te automatycznie przeniknęły do postępowania jurysdykcyjnego, a finalnie miały wpływ na treść wydanego wyroku. Powtórzyć trzeba, że istotne jest przede wszystkim to, czy były one podstawą dla dokonania ustaleń faktycznych. W polskim procesie karnym nie obowiązuje zasada, która a priori dyskwalifikowałaby wydany w postępowaniu jurysdykcyjnym wyrok, z uwagi na błędy popełnione w postępowaniu przygotowawczym. Przytoczone już wyżej stwierdzenie autora apelacji, że „dowody te pozostały w aktach sprawy i miały wpływ na treść wyroku” wymaga wykazania, że tak rzeczywiście było.

Z treści uzasadnienia wyroku wynika, że sąd a quo nie brał pod uwagę zeznań B. W., A. Z. i I. J., których zeznania dotyczyły rozpytania M. W., z którego sporządzono notatkę urzędową. Pominięto również zeznania M. W. i O. P., co należy traktować jako kwestię oczywistą procesowo. Rzecz jednak w tym, że jest to tylko deklaracja, która nie znajduje pokrycia w rzeczywistości. Ma w konsekwencji rację obrońca, że sąd a quo opierał się jednak na dowodach, co do których nie mógł tego uczynić.

Z zapisów w protokole rozprawy z dnia 28.10.2013 r. wynika, że na podstawie art. 394 § 1 i § 2 k.p.k. uznano za ujawnione bez odczytywania dowody zawnioskowane do przeprowadzenia na rozprawie – ujęte w wykazie dowodów pod pozycjami – od 1 do 46 aktu oskarżenia (k. 6196v). Oznacza to, jak słusznie twierdzi obrońca, że zaliczono w poczet materiału dowodowego „Notatkę z rozmowy z nieletnim M. W.” z dnia 6.12.2008 r. (k. 507-517). To „rozpytanie” miało charakter nieformalnego przesłuchania, a zgodzić trzeba się z tym, że odstępianie od obowiązku nałożonego przez kodeks i sporządzenie notatki urzędowej (służbowej) nie otwiera możliwości wykorzystania notatki jako dowodu (zob. wyrok S. Apel. w Szczecinie z dnia 4.07.2013 r., II AKA 114/13, LEX nr 1350423). Obszerność omawianej „notatki” nie pozostawia żadnych złudzeń, że to rozpytanie dotyczyło istotnych okoliczności związanych z przebiegiem zdarzenia. O znaczeniu tej „notatki” dla dalszego postępowania świadczą też liczne zakreslenia i podkreślenia oraz adnotacje, co świadczy o tym, że była ona przedmiotem opracowywania, aczkolwiek nie sposób stwierdzić jednoznacznie na jakim etapie postępowania. W każdym bądź razie również z tego względu nie powinna stanowić materiału dowodowego sprawy.

Zgodzić trzeba się z tym, że wątpliwe jest dokonywanie ustaleń przeciwko oskarżonemu na podstawie faktów, jakoby przezeń podanych policjantowi w trakcie „rozpytywania” i następnie przez policjanta zeznanych, nawet gdyby wcześniej policjant utrwalił je w notatce, to naruszałoby to zakaz zastępowania dowodu z wyjaśnień lub z zeznań



świadka treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych (art. 174 k.p.k.). Wątpliwości budzi zwłaszcza odtwarzanie wypowiedzi oskarżonego na podstawie zeznań policjanta uczestniczącego w śledztwie (zob. wyrok S. Apel w Krakowie z dnia 9.06.2011 r., II AKA 85/11, KZS 2011/7-8/47, por. też wyrok SN z dnia 6.12.2009 r., II KK 83/09, LEX nr 532383).

Z zapisów w protokole rozprawy z dnia 28.10.2013 r. wynika, że na podstawie art. 442 § 2 k.p.k. ujawniono zaś bez odczytywania zeznania świadka B. W. - policjanta biorącego udział w „rozpytaniu” M. W. (k. 6196).

Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę na niemożność uwzględnienia jako pełnoprawnego dowodu wyjaśnień M. W. złożonych w toku posiedzenia Sądu Rejonowego we Włocławku, Wydział III Rodzinny i Nieletnich w dniu 8.12.2008 r. w sprawie III RNpw 486/08 (protokół wysłuchania nieletniego k. 806-807). Po pierwsze dlatego, że w tym postępowaniu nie uczestniczyli rodzice oskarżonego oraz obrońca, którego udział był obowiązkowy. Po drugie zaś dlatego, że z treści ww. protokołu wysłuchania nie wynika, aby M. W. przed złożeniem wyjaśnień został pouczony o przysługujących mu z tego tytułu uprawnieniach. Sąd Okręgowy traktował zaś ten dowód jako pełnowartościowy.

Wreszcie zwrócenia uwagi wymaga to, że podczas odbierania wyjaśnień od oskarżonego M. W. na rozprawie w dniu 6.02.2013 r. odczytano mu protokół przesłuchania go w charakterze świadka znajdujący się na k. 576-587, do którego to protokołu oskarżony ten ustosunkował się (k. 5740v). Na etapie dalszego postępowania w żaden sposób nie doszło do korekty tej czynności, stąd też wskazanie dopiero w uzasadnieniu wyroku, że nastąpiło to omyłkowo i nie było brane pod uwagę także ma tylko charakter następczego tłumaczenia.

Nie ulega wątpliwości, że kwestia spełnienia przesłanek określonych w art. 10 § 2 k.k. jest warunkiem odpowiedzialności oskarżonego w postępowaniu karnym. Mankamenty związane ze sporządzeniem stosownej opinii biegłych psychiatrów i psychologa zostały usunięte w postępowaniu ponownym. Z wydanej opinii wynika, że osiągnięty przez oskarżonego M. W. w wieku 15 lat poziom rozwoju psychicznego, jego osobiste cechy i znaczny poziom demoralizacji przemawiają za tym, żeby odpowiadał przed sądem jako osoba dorosła. Sąd Okręgowy uznał tę opinię za pełną, logiczną, bez jakichkolwiek sprzeczności, zgodną z poprzednimi opiniami. Ta ostatnia ocena nie ma waloru porównawczego, bowiem poprzednio wydane opinie nie były wolne od mankamentów jakościowych i ilościowych. W tej sytuacji należy ponownie przesłuchać biegłych, aby w sposób rzeczowy odnieść się do złożonego przez obrońcę wniosku dowodowego w przedmiocie ewentualnego dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych.

W postępowaniu ponownym zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania wskazanych nieprawidłowości i zebrania materiału dowodowego w sposób prawidłowy, a następnie dokonania jego kompleksowej oceny. Odzywają w tym miejscu te wszystkie wskazania, które wynikają z uzasadnienia uprzednio uchylonego wyroku, bowiem kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego M. W. nie została poprawnie rozstrzygnięta. W tej mierze zachodzi też konieczność uwzględnienia pozostałych argumentów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego.

Sąd Apelacyjny uważa za stosowne wskazać na użytek postępowania ponownego, że najbardziej istotnym dla ustaleń dotyczących ewentualnego zawinienia oskarżonego jest protokół przesłuchania go w charakterze podejrzanego z dnia 6.01.2009 r. na k. 993-1002. Ten protokół winien stanowić bazę dla dalszych rozważań. W szczególności wskazać trzeba na to, że oskarżony ten nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu stwierdził m. in. następująco: „...byłem przy tym, jak D. Ś. zadawał ciosy nożem”, „...o tym, że zabójstwo jest planowane dowiedziałem się gdzieś pół godziny przed tym zanim przebraliśmy się na ul. (...)”, „...nie wiedziałem, kogo D. ma zabić. Zorientowałem się dopiero gdy podeszliśmy do tego domu na (...)”, „...ja bałem się D. odmówić udziału w zabójstwie jak pytał, czy z nim pójdę wtedy 2 grudnia, bo się go bałem”, „... wiem, że siedział w poprawczakach, w zakładzie karnym za jakieś napady”, „... ja nie zadałem mu (pokrzywdzonemu) żadnego ciosu. Ciosy zadawał D.. Miałem nóż, który dał mi D. jeszcze w tym domu na (...)”, „...D. kazał mi zadać cios temu panu P. - on wtedy leżał na brzuchu w tym pomieszczeniu, gdzie go zastaliśmy. D. trzymał swoją rękę na jego plecach

i ja zadałem cios nożem specjalnie w rękę D.. Na pewno nóż nie wszedł w ciało tego Pana. Zrobiłem to specjalnie wbijając nóż w rękę D., żeby nie zadać ciosu temu Panu” „...po wbiciu noża w rękę D. zszedłem na dół”, „Po wyjęciu

noża z ręki D., D. krzyczał dawaj dawaj - ja to zrozumiałem, że mam uciekać”, „Ja przed 12.12.2008 r. chciałem zerwać kontakty z D., bo przez niego same kłopoty były”.

Zgodzić trzeba się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy przypisując oskarżonemu M. W. popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. niedostatecznie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku czy chodziło w tym przypadku o dokonanie czy też tylko usiłowanie dokonania tego przestępstwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to wynikiem braku szczególnej wnikliwości przy dokonywaniu karnoprawnej oceny całokształtu zachowania M. W. w dniu zdarzenia. Nie bez powodu zostały przytoczone wypowiedzi oskarżonego z pierwszego pełnowartościowego protokołu jego wyjaśnień złożonych w śledztwie. Były to wypowiedzi na tyle jeszcze spontaniczne, że wymagają drobiazgowego rozliczenia. Sąd a quo wprawdzie stwierdza, że ustalenie momentu, w którym W. dowiedział się o planowanym zabójstwie jest trudne, to jednak przyjął, choć mało precyzyjnie, że nastąpiło to „prawdopodobnie co najmniej pół godziny przed dokonaniem czynu”. Nie uczynił jednak w związku z tym żadnych rozważań już choćby co do działania oskarżonego z zamiarem nagłym czy przemyślanym, skoro ustalił, że działał on z zamiarem bezpośrednim. Nie sposób też z uzasadnienia wyroku dowiedzieć się, czy w ogóle było rozważane działanie oskarżonego z zamiarem ewentualnym. Sytuacja nie jest tak jasna i oczywista jak w przypadku oskarżonego D. Ś., a trudno jest oprzeć się wrażeniu po lekturze uzasadnienia, że odium zła związane z działaniem D. Ś. zostało niejako przeniesione automatycznie na oskarżonego M. W., bez głębszej ku temu refleksji, czego oczywiście zaakceptować nie można. Słusznie też wskazuje obrońca na to, że sąd a quo nie dokonał analizy zachowania oskarżonego w aspekcie unormowań zawartych w art. 18 § 1 k.k. i art. 20 k.k.

W postępowaniu ponownym zachodzi także potrzeba przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków M. R. i J. M., dla weryfikacji trafności zarzutów zawartych w tej mierze w apelacji obrońcy. Chodzi w tym przypadku nie tylko o respektowanie zasady bezpośredniości, ale także o uwzględnienie ich zmienionej roli procesowej, a w związku z tym możliwości wykorzystania jako dowodu również złożonych przez nich uprzednio wypowiedzi procesowych. Konieczne jest również zbadanie, czy rzeczywiście, jak utrzymuje to obrońca, w odniesieniu do tychże świadków doszło na etapie śledztwa do naruszenia unormowań zawartych w art. 171 § 7 k.p.k.

Bezsprzecznie też zachodzi konieczność przesłuchania świadka D. D., aby uczynić zadość wątpliwościom skarżącego co do tego, czy z zeznań tego świadka wynikają li tylko oderwane jednostkowe stwierdzenia obu oskarżonych, które mogą być różnie interpretowane i czy rzeczywiście te wypowiedzi oskarżonych zostały wiernie odtworzone, biorąc pod uwagę sytuację samego świadka, jak i uchybienia na tym etapie śledztwa. Istotne jest także wyjaśnienie sposobu przeprowadzenia eksperymentu utrwalonego na nośniku DVD. Ma to znaczenie dla przesądzenia, czy ma rację skarżący, że dowody te nie mogły stanowić podstawy ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego M. W.. Sąd Okręgowy poświęcił ocenie zeznań świadka D. D. akurat sporo miejsca (s. 49-52 uzas.), aczkolwiek nie poruszył kwestii podnoszonych w ramach ww. zarzutu, dlatego też winno to być także uzupełnione.

Apelacja obrońcy oskarżonego D. Ś., zmierzająca do spowodowania zmiany wyroku poprzez orzeczenie wobec tego oskarżonego kary łagodniejszej niż 25 lat pozbawienia wolności, na uwzględnienie nie zasługiwała. Sąd Okręgowy rozważył w tej materii wszystkie istotne elementy dotyczące zarówno okoliczności popełnienia czynu jak i też związane z warunkami i właściwościami osobistymi tego oskarżonego, a także kwestie wynikające z potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Niekwestionowana jest trafność oceny prawnej czynu przypisanego oskarżonemu D. Ś. na podstawie art. 148 § 1 k.k., zgodnie z modyfikacją dokonaną przez oskarżyciela. Skarżący jednak zupełnie nie zauważa tego, że oskarżony działał w tym przypadku w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k., co zostało potraktowane słusznie jako jedna z licznych okoliczności obciążających. Trafnie też sąd a quo wskazał na to, że to demoralizacja oskarżonego spowodowała, że już pierwszym wyrokiem wymierzono mu surową karę (5 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.). Odbycie kary z tego wyroku nie powstrzymało go przed popełnieniem kolejnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wkrótce po opuszczeniu zakładu karnego. Droga życiowa oskarżonego wskazuje, że jest on osobnikiem mało podatnym na oddziaływania resocjalizacyjne. Jak wynika z opinii o stanie jego zdrowia psychicznego jest on osobą o wysokim poziomie agresji, którego cechuje nasilona wrogość wobec otoczenia i niedoparta ochota wyrządzenia komuś krzywdy. Jednocześnie biegli wskazali na to, że oskarżony potrafi kontrolować agresję, jest to

świadomy wybór takiej formy aktywności, przez co osiąga skuteczność swego działania. W treści opinii z jednostki penitencjarnej sąd a quo również słusznie dopatrywał się okoliczności potwierdzających wysoki stopień demoralizacji oskarżonego, niezależnie od tych okoliczności (potraktowanych jako okoliczności łagodzące) z których wynika, że w trakcie obecnego pobytu jego zachowanie jest właściwe.

Najbardziej ważne argumenty wynikają zaś z okoliczności popełnionego czynu. Trafnie wskazuje Sąd Okręgowy na to, że życie ludzkie nie stanowiło dla oskarżonego istotnej wartości. Wbrew temu co utrzymuje obrońca, nie ma niczego nieuzasadnionego w tym, że sąd a quo uznał, iż motywacja oskarżonego żądającego za dokonanie zabójstwa pieniędzy oraz dobrego piwa i zwiększającego w tej mierze swoje żądania, zasługuje na potępienie. Nie sposób zatem kwestionować tego, że ta motywacja majątkowa miała w przypadku oskarżonego dominujące znaczenie. Skarżący w tej kwestii poza polemicznym odmiennym twierdzeniem nie przedłożył wystarczających argumentów, by wykazać nietrafność stanowiska sądu a quo. Oskarżony nie jest jednak klasycznym „płatnym zabójcą”, bowiem ta motywacja nie była dlań jedyną. Nie ma w tej mierze znaczenia to, że po popełnieniu czynu w swoisty sposób reklamował się on jako „płatny zabójca”. Te inne motywy, które nim kierowały słusznie spowodowały, że na czyn oskarżonego należało patrzeć inaczej, w szczególności skutkowało niemożnością przyjęcia, że oskarżony działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Sąd pierwszej instancji z pewnością zatem nie traktował oskarżonego jako klasycznego „płatnego zabójcy”.

Rozwijając tę kwestię podkreślenia wymaga to, że wprawdzie oskarżony bardzo łatwo podjął decyzję co do dokonania zabójstwa A. P., to jednak znał sytuację rodziny P. i fakty znęcania się pokrzywdzonego nad tą rodziną, z drugiej zaś strony mamy do czynienia w jego przypadku z obciążeniami rodzinnymi - wychowywał się w rodzinie patologicznej, a większość życia spędził w ośrodkach wychowawczych i poprawczych. Taka racjonalizacja działania spowodowała, że oskarżony przypisuje sobie zasługę, że uwolnił rodzinę P. od tyraństwa, choć niewątpliwie żałuje tego czynu, wie, że źle zrobił. Kwestie przyznania się oskarżonego oraz wyrażonej przezeń skruchy sąd a quo także miał na uwadze przy wymiarze kary, uwzględniając to jako istotne okoliczności łagodzące.

Przytoczone okoliczności były zatem dostrzeżone i uwzględnione przez sąd a quo. Rację ma skarżący co do tego, że oskarżony nigdy wcześniej nie zajmował się zabijaniem ludzi, a sytuacja, w której się znalazł była dla niego pierwszym takim przypadkiem, mimo jego kryminalnej przeszłości, ale też z argumentacji sądu a quo nie wynika nic więcej ponad rozważanie tych samych okoliczności.

Sąd Okręgowy słusznie dostrzegł to, czego obrońca już nie czyni, a mianowicie istotną okoliczność obciążającą wyrażającą się w nakłonieniu do udziału w zdarzeniu nieletniego M. W.. Równocześnie podkreślenia wymaga i to, że oskarżony działał wobec pokrzywdzonego szczególnie brutalnie, powodując u niego kilkadziesiąt ran kłutych i ciętych, dając jednocześnie nieletniemu przykład całkowitego lekceważenia najwyższego dobra, jakim jest życie ludzkie.

Wymierzona oskarżonemu kara 25 lat pozbawienia wolności jest w tych warunkach karą sprawiedliwą, spełniającą swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego. Bezsprzecznie stanowi należyłą odpłatę za popełniony czyn. Ma też swój wyraźny wydźwięk w sferze społecznego oddziaływania. Karę tego rodzaju stosuje się bowiem w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi.

Trafność argumentacji obrońcy co do stwierdzenia, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą niewątpliwie eliminacyjną, której trudno przypisywać pełnienie jakiegokolwiek funkcji resocjalizacyjnej dotyczy po części dokonanego przez sąd a quo zastrzeżenia, uczynionego w trybie art. 77 § 2 k.k. w zw. z art. 78 § 3 k.k. Sąd a quo nie uzasadnił należycie, dlaczego w sprawie mamy do czynienia z wymaganym dla zastosowania instytucji określonej w art. 77 § 2 k.k. „szczególnie uzasadnionym wypadkiem”. Sąd ten nie przekreślił przecież prawdopodobieństwa resocjalizacji oskarżonego, określając je tylko jako bardzo małe. Wykorzystując jednak bez należytego uzasadnienia fakultatywne uprawnienie z art. 77 § 2 k.k. tylko pogłębił ten stan. Nie ulega wątpliwości to, że w tej mierze trzeba mieć na uwadze okoliczności, które odnoszą się do szeroko pojętej osoby sprawcy. W realiach sprawy istnieją okoliczności, które wskazują na taką możliwość przeobrażenia oskarżonego, że możliwe byłoby skorzystanie przez niego z warunkowego przedterminowego zwolnienia w okresie, o jakim mowa w art. 78 k.k. Przesunięcie tej granicy o

dalszych 7 lat nie znajduje uzasadnienia w stwierdzeniu sądu a quo, uwzględniającego w tej materii „jego poprzednią karalność, brak postępów

w resocjalizacji, wysoki poziom agresji, który zdaniem biegłych źle rokuje na przyszłość”. Sąd a quo po pierwsze nie wyraził w całości własnego stanowiska, a po drugie powiązał ocenę szczególnie uzasadnionego wypadku z okolicznościami, co do których nie wyjaśnił w jaki sposób miałyby one przekładać się na zakładany w takim przypadku na etapie orzekania (apriorycznie) brak możliwości przeobrażenia oskarżonego w pożądanym kierunku na normalnych zasadach (por. wyrok S. Apel. w Katowicach z dnia 8.07.2004 r., II AKa 139/04, LEX nr 148554, Prok.i Pr.-wkl. 2005/6/21, KZS 2005/6/63).

Podkreślenia wymaga to, że postępując w ten sposób zagubił podstawowe ogniwo resocjalizacyjne. Stosując bowiem instytucję określoną w art. 77 § 2 k.k. nie sposób zapominać o tym, że skuteczność oddziaływania resocjalizacyjnego w przypadku odbywania kary 25 lat pozbawienia wolności jak najbardziej wiąże się też z motywacją dla poddania się takiej resocjalizacji. Im bardziej ograniczenie możliwości uzyskania warunkowego przedterminowego zwolnienia zbliża się do końca kary pozostającej wówczas do odbycia, tym bardziej osłabieniu ulega jednocześnie motywacja dla poddania się oddziaływaniom resocjalizacyjnym.

Rozważając, czy zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w art. 77 § 2 k.k., trzeba też dostrzegać po stronie sprawy uwarunkowaną psychologicznie potrzebę określenia poziomu opłacalności podporządkowania się przez niego rygorom związanym z wykonywaniem kary. Wszak udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia ma charakter fakultatywny i choć zastrzeżenie wynikające z treści art. 77 § 2 k.k. nie wyłącza możliwości jego uzyskania, to jednak, gdy jest ono stosowane, nie powinno powodować, że skorzystanie z prawa do warunkowego przedterminowego zwolnienia będzie praktycznie nieosiągalne.

W świetle okoliczności sprawy, zestawiając aspekty korzystne i niekorzystne dla oskarżonego, w tym uwzględniając wysoką sprawność intelektualną oskarżonego stwierdzić trzeba, że nie jest on sprawcą, wobec którego takie ograniczenie winno być stosowane. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił w tej części zaskarżony wyrok i uchylił dokonane zastrzeżenie, zawarte w punkcie II.2.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego S. P. (2) trzeba w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na to, że jej autor z jednej strony wskazuje, że sąd a quo dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, a zarazem utrzymuje, że ocenił materiał dowodowy niewłaściwie. Nie upoważnia to do konstruowania zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego (art. 18 § 2 k.k.), skoro w rzeczy samej podnoszony jest jednocześnie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Niezasadne jest zatem sformułowanie, że w konsekwencji błędnej oceny materiału dowodowego Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego. W istocie swego zarzutu ten należało zatem traktować jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Obrońca oskarżonego S. P. (2) ma rację tylko w zakresie odnoszącym się do wymiaru orzeczonej wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności. Nie ma jej natomiast gdy utrzymuje, że S. P. (2) nie mógł podżegać D. Ś. do popełnienia zabójstwa w momencie przekazania mu, na polecenie matki, pieniędzy, bo sprawca ten już wtedy podjął decyzję w tej materii. Skarżący nie wskazuje bowiem na podstawie jakich dowodów opiera on swoje przekonanie o zaistnieniu takiego stanu po stronie oskarżonego D. Ś.. Z ustaleń sądu a quo, których skarżący nie podważa, wynika przecież, że kwestia zamiaru tego sprawcy krystalizowała się na dłuższym dystansie czasowym, w szczególności czynności polegające właśnie na przekazywaniu kolejnych transzy pieniędzy dopiero ten zamiar kształtowały.

Skarżący w swoich rozważaniach pomija to, co nie uszło uwadze sądu a quo, a mianowicie, że D. Ś. nie powziął zamiaru zabicia A. P. już po pierwszej rozmowie na ten temat. Świadczy o tym przede wszystkim także okoliczność „podbijania stawki”. Zamiar dokonania zabójstwa nie był już wówczas od razu ostatecznie ukształtowany. Słusznie wskazał sąd a quo na to, czego skarżący już nie przytacza, bo to burzyłoby jego koncepcję, że po kolejnym pobiciu S. P. (1) w dniu 3 listopada 2008 r. O. P. i S. P. (2) prowadzili kolejne rozmowy z D. Ś., który chciał otrzymać zaliczkę pieniężną, a konkretnie kwotę 3.000 zł na kupno ubrań i przygotowanie się do tego czynu. W takich to właśnie okolicznościach S. P. (1) dała S. P. (2) 2.000 zł, które ten przekazał D. Ś. tytułem zaliczki. Nie jest zatem tak, że rola S. P. (2) sprowadzała

się jedynie do przekazania tej kwoty. Sąd a quo przytoczył też dalsze działania S. P. (2), podejmowane wspólnie z O. P., związane z przekazywaniem D. Ś. następnych kwot pieniędzy. Uszło uwadze skarżącego zatem to, że sąd a quo określił moment, kiedy D. Ś. był już zdecydowany dokonać zabójstwa A. P.. Miało to miejsce po ww. działaniach, podejmowanych również przez S. P. (2), nieustalonego dnia przed 2 grudnia 2008 r., ale z pewnością tylko kilka dni przedtem. Dzień 2 grudnia 2008 r. wiąże się zaś z pierwszym wyraźnym stwierdzeniem i idącym za tym działaniem oskarżonego D. Ś., że w tym dniu dokona zabójstwa.

Trudno podzielić argument obrony, że w tych okolicznościach samo stwierdzenie oskarżonego S. P. (2): „Ś. zleciliśmy zabójstwo i płaciliśmy mu pieniądze” (k. 571) nie jest miarodajne, bowiem abstrahuje to również od konkretnych wypowiedzi tego oskarżonego, jak również od treści wyjaśnień oskarżonych O. P. i S. P. (1). Nie jest w konsekwencji tak, że działanie oskarżonego S. P. (2) zamykało się tylko w wyrażonym przez niego stwierdzeniu: „wiedziałem o tym, co może się zdarzyć” (k. 2688).

W tych warunkach zasługuje na akceptację stanowisko sądu a quo, że ustalone działania oskarżonego S. P. (2) wyczerpują znamiona nakłaniania do dokonania zabójstwa, bo były nakierowane na wywarcie na D. Ś. wpływu, aby podjął powzięte „zobowiązanie” i pozbawił życia A. P..

Trafny jest natomiast zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego S. P. (2) kary 5 lat pozbawienia wolności. Sąd a quo stosując wobec tego oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary nie rozważył należyście istotnych okoliczności łagodzących, mimo że wyodrębnił ich zdecydowanie więcej niż okoliczności obciążających. Pierwsza z nich wynika z dokonanych ustaleń i sprowadza się do stwierdzenia, że udział tego oskarżonego w przestępczych działaniach był najmniejszy, a w końcowej fazie nie podejmował on już praktycznie żadnych działań. Był też osobą, która po czasie żałowała ojca. Z opinii biegłych psychiatrów i psychologa wynika, że wobec ojca występował u niego psychologicznie uwarunkowany tzw. szok czerni. Po drugie sąd a quo nie uwypuklił w należyтым stopniu przytoczanej okoliczności, która miał miejsce kilka dni przed zabójstwem A. P., kiedy to oskarżony S. P. (2) w sytuacji, gdy miał zostawić otwarte drzwi do mieszkania przestraszył się, że w tym dniu może dojść do zabójstwa i zostawił je zamknięte, co świadczy o istnieniu u niego w tym czasie istotnych rozterek. Wreszcie po trzecie, sąd a quo jako podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary przytoczył przepisy art. 60 § 1 i § 2 k.k., co skłoniło obrońcę do stwierdzenia, że sąd ten zastosował dwie podstawy złagodzenia kary. Zbieg podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary uregulowany jest w art. 57 § 1 k.k. - sąd może tylko jeden raz karę nadzwyczajnie złagodzić biorąc pod uwagę łącznie zbiegające się podstawy łagodzenia. Kwestia ta wiąże się jednak w realiach badanej sprawy z nietrafnością przyjęcia jako okoliczności łagodzącej młodego wieku oskarżonego, w sytuacji gdy miał on status młodocianego. S. P. (2) urodził się w dniu (...), a zatem w chwili podejmowanych przez siebie działań związanych z dokonaniem zabójstwa A. P. (X-XII. 2008 r.) miał on niespełna 18 lat, a w chwili orzekania w pierwszej instancji (31.12.2013 r.) nie miał ukończonych jeszcze 24 lat (art. 115 § 10 k.k.).

Stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w odniesieniu do młodocianego nie wymaga od sądu uzasadnienia, że nawet najniższa kara wymierzona za dany czyn lub kara innego rodzaju byłaby niewspółmiernie surowa. Ta okoliczność jest samodzielną przesłanką stosowania tej instytucji przewidzianą w art. 60 § 2 k.k. Stąd też prawidłową podstawą zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonego S. P. (2), jako młodocianego, winien być przepis art. 60 § 1 k.k.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu S. P. (2) w ten sposób, że za podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary przyjął przepisy art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k., a orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżył do 4 lat. Kara w tej wysokości w prawidłowym stopniu uwzględniła przytoczone kryteria i okoliczności, mając w rezultacie walor kary sprawiedliwej.

Zasadność apelacji obrońcy oskarżonej S. P. (1), wymierzonej przeciwko rozstrzygnięciu o karze jest oczywista, bowiem orzeczonej wobec niej kara 10 lat pozbawienia wolności przedstawia się rzeczywiście jako rażąco niewspółmierna. Wynika to nie tylko z oceny okoliczności, które legły u podstaw jej wymierzenia, ale przede wszystkim z faktu wiążącego się z przyczynami uchylecia poprzednio wydanego wyroku, co powoduje niemożność orzekania na

niekorzyść oskarżonej. Sytuacja ta jawi się jako niezaprzeczalna, bowiem niezachowanie normy gwarancyjnej służącej ochronie praw oskarżonego nie może prowadzić w następstwie do niekorzystnych dla niego konsekwencji.

Sąd a quo stwierdził, że rozpoznając sprawę ponownie „żaden z oskarżonych nie złożył jakichkolwiek nowych wyjaśnień, a przesłuchani świadkowie nie wnieśli nic nowego, co mogłoby mieć jakikolwiek wpływ na dokonanie nowych ustaleń w sprawie”. Tym bardziej zatem niezrozumiałe jest tak znaczne pogorszenie sytuacji oskarżonej S. P. (1) w zakresie wymiaru kary. Wysokość tej kary jest nadmierna co implikuje rażąco jej niewspółmierność. Mając na względzie przytoczone okoliczności oraz uwzględniając zarzuty zawarte w apelacji stwierdzić trzeba, że prawidłowe rozważenie okoliczności łagodzących, do których zaliczono dotychczasową niekaralność sądową, trudną psychologicznie sytuację oskarżonej, wynikającą z wieloletniego negatywnego traktowania jej przez męża, co skutkowało wystąpieniem u niej zaburzeń depresyjno- lękowych, podjęcie w takiej sytuacji motywacyjnej decyzji o zleceniu pozbawienia życia męża jako osoby zagrażającej jej bezpieczeństwu i w trosce o los swoich dzieci, wzorową opinię z aresztu śledczego oraz pozytywne wyniki wywiadu środowiskowego skutkować winno orzeczeniem kary zdecydowanie bardziej łagodnej, po zbilansowaniu ich z okolicznościami obciążającymi. Przeciwnie oskarżonej przemawia to, że nigdy nie podjęła zgodnych z prawem prób rozwiązania problemu związanego ze znęcaniem się nad nią i dziećmi przez A. P.. Jednocześnie działała w sposób zaplanowany i przemyślany, a działanie to było rozciągnięte w czasie i nie miało charakteru impulsywnego. Od razu w tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na to, że choćby z tych właśnie powodów nie ma podstaw do przyjmowania, że oskarżona działała w warunkach określonych w art. 148 § 4 k.k., co skarżący w uzasadnieniu apelacji wprowadzili marginalnie, ale poddaje pod wątpliwość. W tym zakresie Sąd Okręgowy błędnie jednak nie popełnił. Najbardziej zaś obciąża oskarżoną S. P. (1) to, że w swoje plany zaangażowała, a przez to uwikłała w przestępcze działania swoje dzieci: 16-letnią O. P. i niespełna 18-letniego S. P. (2). Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można jednak podzielić stanowiska sądu a quo, że z tego głównie powodu wymierzona jej kara nie może być jednak najniższą karą przewidzianą za przestępstwo zabójstwa.

Skarżący we wnioskach apelacji wniósł o wymierzenie oskarżonej S. P. (1) łagodniejszej kary bez bliższego sprecyzowania tego wniosku co do postulowanego jej rozmiaru. Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że uwarunkowania wynikające z rozpoznawanej obecnie sprawy w żadnej mierze nie pozwalają na orzeczenie kary, która byłaby surowsza niż w poprzednim postępowaniu. Jednocześnie brak jest też podstaw do sformułowania poglądu, że najniższa kara przewidziana za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., to jest 8 lat pozbawienia wolności byłaby karą niewspółmiernie surową. Właśnie kara w tym rozmiarze, a zatem na poziomie orzeczonej w poprzednim postępowaniu spełnia kryteria kary sprawiedliwej, jako proporcjonalnej do stopnia zawinienia oskarżonej S. P. (1), jej właściwości i warunków osobistych. Ma też w sobie odpowiedni ładunek oddziaływania w sferze świadomości prawnej społeczeństwa. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i wymierzoną jej karę pozbawienia wolności w punkcie III.1 obniżył do 8 lat.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonej O. P. przedstawia się ona tylko częściowo zasadnie, a mianowicie trafnie wskazuje skarżący na to, że wymierzona tej oskarżonej kara pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna.

Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów zawartych w omawianej apelacji wskazać trzeba na to, że obrońca skarżąc wyrok w całości wyraża jedynie pogląd, iż opinia psychiatryczna i psychologiczna dotycząca oskarżonej nie jest precyzyjna i stwarza konieczność głębszego rozważenia ulegania przez oskarżoną wpływom innych osób. W istocie jednak zarzuty te przekładają się na wniosek o wymierzenie oskarżonej łagodniejszej kary pozbawienia wolności z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Jak wskazuje autor apelacji nie ma on większych zastrzeżeń co do ustaleń stanu faktycznego z wyjątkiem podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Nie podważa w szczególności roli oskarżonej w popełnieniu w dniu 2 grudnia 2008 r. czynu będącego zbrodnią zabójstwa. Kwestionując zaś ww. opinie psychiatryczną i psychologiczną dopatruje się nieuwzględnienia przez sąd a quo w należyтым stopniu kwestii dotyczących dojrzałości psychicznej oskarżonej i perspektyw jej resocjalizacji.

Odnosząc się do ustaleń dotyczących winy oskarżonej O. P. trzeba stwierdzić, że w tej materii Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o prawidłowo przeprowadzone dowody, poddane ocenie, która nie uchybia treści art. 7 k.p.k. Nie ma też powodów do kwestionowania przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego jej czynu (z art. 148 § 1 k.k.) Sąd a quo trafnie wskazał na to, że oskarżona współdziałała w popełnieniu zabójstwa A. P., gdyż działała w ramach uzgodnionego podziału ról, a jej wkład w popełnienie tego przestępstwa był istotny.

Zwrócenia uwagi wymaga też to, że z treści finalnej opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej (k. 6039-6047) nie wynikają wątpliwości co do jej poczytalności tempore criminis. Jednocześnie biegli stwierdzili, że w wieku 16 lat oskarżona przejawiała objawy demoralizacji, a jej cechy osobiste i rozwój psychologiczny pozwalały na to, by odpowiadała przed sądem jako osoba dorosła.

Jak najbardziej słusznie wskazuje skarżący na to, że stanowisko sądu a quo, iż oskarżona O. P. nie zasługuje na dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary, przy identycznym stanie faktycznym, jak w poprzednim postępowaniu, jest po prostu niezrozumiałe. W tej kwestii aktualizują się odpowiednio uwagi poczynione wyżej odnośnie oskarżonej S. P. (1). Już choćby z tego właśnie powodu, że orzeczona wobec oskarżonej O. P. kara pozbawienia wolności jest surowsza niż w poprzednim postępowaniu jawi się ona wyraźnie jako rażąco niewspółmierna. Ma rację skarżący, że odmówienie O. P. możliwości nadzwyczajnego złagodzenia postępowania jest nie tylko nieprzekonywujące, ale „sprzeczne (...) ze sprawiedliwością w ogólnym i szczególnym znaczeniu tego pojęcia”.

Bezsprzecznie O. P. ma w realiach sprawy status młodocianego i jak słusznie podnosi to obrońca w odniesieniu do takiej osoby wymagane jest szczególne podejście, o czym traktuje przepis art. 54 § 1 k.k. Jest przecież oczywiste, że do osób młodocianych z uwagi na zachodzące u nich procesy dorastania i dojrzewania należy stosować inne kryteria niż do osób dorosłych.

Oczywiście pamiętać trzeba jednocześnie o tym, że prymat celów wychowawczych przy wymiarze kary wobec sprawców młodocianych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych (zob. wyrok S. Apel. W Warszawie z dnia 17.07.2013 r., II AKa 221/13, LEX nr 1356708, KZS 2013/11/77).

Oskarżona O. P. w chwili popełnienia przypisanego jej czynu miała ukończone niespełna 16 lat i 5 miesięcy. Sąd Okręgowy uzasadniając swoją decyzję co do wymiaru kary rzeczywiście odniósł się do poszczególnych okoliczności tylko bardzo ogólnie. Jest oczywiste, że w chwili popełnienia czynu O. P. nie była karana za przestępstwa, ale również w chwili orzekania, tj. po 5 latach stan jej niekaralności jako osoby już dorosłej utrzymuje się. Mimo niekwestionowanych ustaleń o stopniu jej demoralizacji nie ma jednak powodów do utrzymywania, że w tej mierze nastąpiło tylko pogorszenie sytuacji. Wszak sąd a quo stwierdził, że w środowisku sąsiedzkim od lat cieszy się ona pozytywną opinią, a po opuszczeniu aresztu znalazła pracę, rozpoczęła naukę, założyła rodzinę - ma partnera i urodziła syna. Jednocześnie z opinii z zakładu karnego wynika, że zachowywała się tam pozytywnie i zachodzą przesłanki do pozytywnej resocjalizacji. W kategorii okoliczności łagodzących sąd a quo poczytał wyjątkowo ciężką sytuację rodzinną. Uznał, że wieloletnie znęcanie się ojca nad matką i bratem miało duży motywacyjny wpływ na jej działania, jak również to, że była ona związana emocjonalnie z matką i podjęła te działania pod presją matki.

Z przytoczonych okoliczności Sąd Okręgowy wyprowadził jednak nieprawidłowe wnioski co do konieczności wymierzenia oskarżonej O. P. kary bez nadzwyczajnego złagodzenia jej wykonania i sytuacja ta musiała zostać naprawiona w postępowaniu odwoławczym. Zupełnie bezrefleksyjnie sąd a quo stwierdził, że wcześniejsze przejawy demoralizacji, poważny udział w przestępstwie, identyfikowanie się ze środowiskiem przestępczym oraz długotrwałe kontakty z D. Ś. i jego otoczeniem przekonują o tym, iż nie ma podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Oczywistym zaś błędem w tej ocenie jest pominięcie tego, że oskarżona ma status sprawcy młodocianego (art. 115 § 10 k.k.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sytuacja przedstawia się zatem zupełnie odwrotnie. Obiektywna ocena tożsamych okoliczności, jakie miał na uwadze sąd a quo, w powiązaniu z koniecznością respektowania dyrektywy, iż wymierzając

karę młodocianemu sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować prowadzi do wniosku, że oskarżona O. P. zasługuje na dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary. W jej dotychczasowej drodze życiowej widać widoczne elementy poprawy zachowania, ułożenia sobie życia, co świadczy o tym, że demoralizacja, którą była on dotknięta nie pogłębia się. Nie ma zatem potrzeby stosowania wobec niej represyjnego oddziaływania, a wręcz przeciwnie przy wymierzaniu kary trzeba mieć na uwadze to, by nadmierną jej surowością nie przekreślić realnych szans powrotu do normalnego życia. Słusznie wskazuje obrońca na to, że niezależnie od wymierzonej kary czyn, jakiego się dopuściła i tak przez całe życie będzie dla niej ciężarem.

Równocześnie stwierdzić trzeba, iż nie sposób podzielić wniosku obrońcy co do orzeczenia wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności w połowie dolnego zagrożenia sankcją, gdyż byłaby to z kolei kara nadmiernie łagodna, burząca jednocześnie tzw. wewnętrzną sprawiedliwość wyroku. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmując za podstawę skazania przepisy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k., na podstawie art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył oskarżonej karę 6 lat pozbawienia wolności. Kara w tej wysokości jest karą sprawiedliwą, która uwzględnia w należyтым stopniu przytoczone wyżej okoliczności.

Uchylenie zaskarżonego wyroku odnośnie M. W. powodowało jednocześnie konieczność dokonania zmiany w opisie czynów przypisanych oskarżonemu D. Ś. w punkcie I.1 oraz O. P. w punkcie IV.1 przez odpowiednie zastąpienie jego imienia i nazwiska słowami „inna osoba” we właściwej formie gramatycznej.

Odnośnie apelacji wniesionej przez Prokuratora co do oskarżonego M. W. należy stwierdzić, że z uwagi na orzeczenie kasatoryjne rozpoznanie zarzutów zawartych w tej apelacji byłoby przedwczesne. Natomiast odnośnie apelacji Prokuratora co do oskarżonych D. Ś., S. P. (1) i O. P., uznanej za oczywiście bezzasadną, to w tym zakresie nie został złożony wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, stąd też Sąd odwoławczy nie był zobligowany do przedstawienia motywów wyroku w tym zakresie (art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k.). Bez wątpliwości jednak argumenty przemawiające za obniżeniem wymiaru kar co do tych oskarżonych i postąpienie w ten sposób przez Sąd Apelacyjny są jednocześnie wyznacznikiem trafności zarzutów oskarżyciela co do domagania się przez niego zaostżenia orzeczonych kar.

Mając na uwadze przeprowadzone rozważania, a jednocześnie nie stwierdzając okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.), Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy w pozostałej części zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze odnośnie oskarżonych D. Ś., S. P. (2) i O. P. orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., a także na mocy § 14 ust. 2 pkt 5 oraz §§ 19 pkt 1 i 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), przy uwzględnieniu stawki podatku od towarów i usług, o której mowa w § 2 ust. 3 cyt. Rozporządzenia, a wobec oskarżonej S. P. (1) na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 z 1983 r., poz. 223 ze zm.) oraz art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.